

## Znaczenie sfery publicznej w cyfrowej gospodarce

Autor tekstu: **Monika Sadlok**

„Farmer i fabrykant nie mogą istnieć nie otrzymując zysków, podobnie jak robotnik nie może istnieć nie otrzymując płacy (...) Zysk wykazuje naturalną tendencję zniżkową, gdyż w miarę rozwoju społeczeństwa i wzrostu bogactwa trzeba poświęcić coraz więcej pracy, aby otrzymać dodatkowe ilości potrzebnej żywności. Tendencję tę, stanowiącą jak gdyby siłę ciężenia zysków, hamują na szczęście, co pewien czas ulepszenia maszyn służących do produkcji artykułów pierwszej potrzeby, a także odkrycia" [1]

Wydajność stanowiła przez cały wiek XX klucz od bram wzrostu gospodarczego, rozwoju społecznego i dobrobytu każdej jednostki. Sformułowana przez Taylora „naukowa metoda zarządzania” stanowiła w owym czasie receptę na maksymalizację wydajności pracy, której realnym przykładem była fabryka Forda. Zastosowana w produkcji samochodów taśma produkcyjna oraz precyzyjnie określona liczba i czas ruchów potrzebnych do wykonania danej czynności przez pracownika, idealnie oddawała ducha okresu wielkoprzemysłowego kapitalizmu. Robotnik nie miał zastanawiać się nad sensem jakości swojej pracy, lecz jedynie wykonywać określoną czynność, za którą otrzymywał płacę, którą następnie miał przeznaczać na konsumpcję. Tym samym stanowił milczący element w służbie generowania wzrostu gospodarczego.

Jednak jak pokazuje historia, kapitalizm industrialny nie przetrwał próby czasu i polec musiał w starciu z rewolucją intelektualno — kulturową, która jak pisze Castells polegała na przejściu od „industrializmu” do „informacjonizmu”. Przejściu do Nowej Cyfrowej Gospodarki, gdzie główną rolę odgrywa innowacja. „Każda innowacja rodzi się i rozwija w trzech etapach. Najpierw w głowie twórcy rodzi się pomysł lub projekt, czyli inwencja, ze zrealizowanego pomysłu rodzi się dzieło lub czyn, tj. innowacja w ścisłym tego słowa znaczeniu. Gdy dzieło znajdzie uznanie wśród odbiorców, doznaje ono upowszechnienia w postaci dzieł naśladowczych, powielonych i stosowanych w praktyce społecznej. Dzieła twórcze, innowacyjne tworzą kulturę w ścisłym tego słowa znaczeniu, natomiast dzieła odtwórcze, upowszechnione — cywilizację. Cywilizacja z kolei tworzy podłoże dla następujących aktów twórczych” [2].

W wygłoszonym w 1980 roku referacie „Kryzys Przyszłości” Krzysztof Pomian, zwraca jeszcze uwagę na jeden istotny czynnik sprawczy rewolucji, którego początku szukać należy ponad 2000 lat wstecz — pieniądź. Z niewinnego pośrednika wymiany handlowej, stał się najbardziej pożądanym i rozpalającym wyobraźnię narzędziem obsługi transakcji w erze cyfrowej gospodarki. Wiedza i edukacja stają się podstawowymi narzędziami, dzięki którym gospodarka może się rozwijać i jednocześnie stanowić realną konkurencję dla państw, które nadal opierają swój rozwój na tradycyjnych gałęziach przemysłu i niezwykle taniej, często pozbawionych jakichkolwiek praw, siły roboczej.

Wyczerpała się idea kapitalizmu industrialnego, a nowym punktem rozwoju stał się informacjonalizm, czyli „paradygmat technologiczny oparty na powiększaniu ludzkich możliwości w przetwarzaniu informacji poprzez wykorzystanie bliźniaczych rewolucji w mikroelektronice i inżynierii genetycznej” [3]. Siła Państwa ma swoje źródło w nauce.

Na początku XXI wieku obserwujemy nieustanne przyspieszenie aktywności naukowej i wynalazczej niezależnie od metod jej pomiaru: liczby patentów, publikacji naukowych, nakładów na badania i rozwój, liczby zatrudnionych w sektorze badawczo — rozwojowym, udziałów wartości intelektualnej w tworzeniu produktów i usług. Istnieją nawet quasi — prawa opisujące naturę tego przyspieszenia, jak choćby słynne prawo Moore’a, mówiące, że szybkość mikroprocesorów podwaja się co 18 miesięcy.

Istnieje jednak i inna perspektywa, oparta na tezie Karla R. Poppera, mówiące, iż nie sposób obecnie przewidzieć przyszłości, głównie z uwagi na fakt całkowitej nieprzewidywalności dalszego rozwoju wiedzy. Czas na realizm w ocenie wydarzeń i wyjątkową przenikliwość w diagnozowaniu mechanizmów postępu.

Dobrym przykładem tej koncepcji jest Bill Emmott, autor książki *20:21 Vision. The Lessons of the 20th Century for the 21st.*, w której przedstawił kapitalizm, jako system „zaprogramowany na kryzys”, który krąży na krawędzi chaosu, a jedyną gwarancją spokojnej przyszłości, w tej sytuacji, są Stany Zjednoczone, których potęga militarna i gospodarcza stanowi fundament ładu globalnego. Jednak w sposób precyzyjny w tezach zawartych w prognozie na XXI wiek *Następne 100 lat*, G. Friedmann, wywołuje w owym myśleniu chaos. Jak przewiduje nadchodzi czas dominacji nowych państw, nawet, jeśli w chwili obecnej wydaje się to całkowicie absurdalne. Jednak nie tylko

geopolityka stanowi źródło rosnącego niepokoju, ale także nowe niebezpieczeństwa związane z biotechnologią, inżynierią genetyczną. Obawa państwa przed utratą pozycji lidera innowacji prowadzić może do załamania znanej dotychczas hierarchii ważności podstawowych zasad. Jak pokazała katastrofa elektrowni jądrowej w Czarnobylu, w imię wartości ważnych dla ugruntowania mocarstwowej pozycji państwa, bez trudu pierwszeństwo przyznać można maszynie a nie człowiekowi, który dodatkowo sprowadzony zostaje do roli wadliwego elementu systemu.

Przykład grupy australijskich uczonych, która w trakcie badań nad ospą zdołała w 2003 roku mimo woli zniszczyć system immunologiczny wszystkich poddanych doświadczeniu myszy, stanowił na tyle silne ostrzeżenie, że pojawiła się potrzeba opracowania kodeksów zachowań, która pozwoliłaby na kontynuację badań naukowych w sposób bezpieczny, tak by maksymalnie ograniczyć możliwości poważnych wypadków.

Innego rodzaju niebezpieczeństwo wiąże się z przestrzenią kosmiczną, a przede wszystkim możliwością jej militaryzacji. Okres zimnej wojny pokazał, iż można tę drogę wykorzystywać dla tranzytu rakiet balistycznych. Jeśli jednak uwzględni się także uzależnienie współczesnego społeczeństwa od kosmosu ze względu na funkcje cywilne, takie jak telekomunikacja, każda nowa broń, a zwłaszcza jej rozmieszczenie na stanowiskach, wiąże się z problemami bezpieczeństwa na wypadek konfliktu i zarazem potencjalnej dezorganizacji życia społecznego. Wydarzenia sprzed ośmiu lat związane z atakiem terrorystycznym Al-Kaidy, nie pozwalają zapomnieć o zagrożeniu płynącym ze strony pozapaństwowych, ale jednak silnych i sprawnych organizacji walczących w imię religii lub ideologii.

Wiek XXI jawi się jako okres nawrotu wielkich średniowiecznych lęków przed katastrofami naturalnymi i pandemiemi wywołanymi w sposób świadomy lub też nie przez człowieka.

Postawić, więc można pytanie gdzie szukać recepty na przyszłość. Analiza natury człowieka T. Hobbsa pozostaje jak najbardziej aktualna, jednak już sposób na jej przezwycięzenie daleki jest do teraźniejszości, z uwagi na fakt, iż Hobbes nie mógł przewidzieć obecnego stanu wiedzy, techniki i nowoczesnego kapitalizmu. By jednak szukać inspiracji warto zaczerpnąć z tez Heraklita, który tworzył w cieniu chaosu i wojny, uznając je za siły kosmiczne, ulegające ciągłym przemianom, złudna jest jednak nadzieja, iż kiedykolwiek konflikt czy spór zniknie z zasad życia społecznego. Rozwiązanie jest tylko jedno — by poradzić sobie z kryzysem przyszłości należy odbudować sferę publiczną, złożoną z tych samych praw, które gwarantują i konstytuują wolność prywatną. W epoce wolnorynkowej demokracji liberalnej, jej zadaniem była ochrona nienaruszalności indywidualnej przestrzeni każdego obywatela. Wypełnianie owej misji staje się także niezbędnym w czasie Nowej Cyfrowej Gospodarki, przesiąkniętej uczuciem strachu o przyszłość, tak, aby potencjalna ochrona prywatności i bezpieczeństwa obywatela nie stała się źródłem jego całkowitego cyfrowego zniewolenia. Czy jednak narzędzie w postaci wolnej i niezależnej prasy, które według Holmsa służyć ma ujawnieniu wszelkich niedoskonałości w funkcjonowaniu instytucji państwa i „nie jest jedynie ujściem dla osobistej wolności, lecz także metodą za pomocą, której zbiorowość może zajmować się własnymi brakami i zarządzać im” [4] nadal pozostanie skutecznym?

Praktycznie zanikła możliwość autentycznej oceny działań suwerennych władz. Opinia publiczna otrzymuje gotowy produkt w postaci konkretnej decyzji, która nie jest już wynikiem dyskusji społecznej.

Współczesny człowiek, coraz bardziej traci orientację w ogromnej ilości dostarczanych codziennie informacji. Staje się łatwym obiektem manipulacji, który doświadcza całkowitego zaniku własnej możliwości oceny wydarzeń. Stąd też i decyzje polityczne, podejmowane przeciw przez przedstawicieli tegoż społeczeństwa, przypominają coraz bardziej *story telling* niż szansę na autentyczną poprawę jakości funkcjonowania Państwa i jego instytucji.

Wolność słowa, która według J.S. Milla miała służyć docieraniu do prawdy, a nie zdobywaniu władzy, która stanowić miała instrumentem ochrony obywateli przed poczynaniami władzy, a nie narzędzie manipulacji i zdobywania wpływów przez reprezentantów klasy politycznej, traci swoją ochronną funkcję.

Habermas nazywa to zjawisko uspołecznieniem państwa i upolitycznieniem społeczeństwa. Zanik sfery publicznej, która stanowiła niezwykle ważny element każdego demokratycznego państwa, prowadzi do wzmocnienia sfery indywidualizmu, w której nie ma już miejsca na dobro wspólne. Swobodny dostęp do edukacji i informacji nie powoduje wzrostu świadomości społeczeństwa, a jedynie stwarza złudne poczucie mądrości, ocenianej obecnie jedynie poprzez biegłość w obsłudze otaczających nas urzędów, a nie znajomości humanistyki, zasad rządzących światem przyrody, poszukiwaniem innowacyjnych rozwiązań. Bez sfery publicznej nie można mówić o wolności jednostki, dostajemy jedynie jej iluzję.

Choć sfera publiczna może objąć jedynie część ludzkiej aktywności i zaspokoić jedynie część

ludzkich aspiracji i to nawet nie tych najistotniejszych, to jednak bez niej nie jest w ogóle możliwe funkcjonowanie demokratycznego, a nie opartego na lęku o przyszłość, społeczeństwa.

---

Przypisy:

- [ 1 ] Ricardo D. *On the Principles of political Economy and Taxation*, wyd. 3, Londyn 1981
- [ 2 ] Labuda G. *Rozważania nad teorią i historią kultury i cywilizacji*. Poznań 2008
- [ 3 ] Castells M., *The Information Age*, New York, 1996].
- [ 4 ] S. Holmes, *Anatomia antyliberalizmu*, Znak, Kraków 1998, s. 281

#### **Monika Sadlok**

Politolożka, obecnie kończy doktorat z zakresu nauk o polityce. Poza pracą naukową, działa również społecznie w "Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej", w "Stowarzyszeniu Meritum", oraz w "Fundacji Młodzi Twórcy im. prof. P. Dobrowolskiego"

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 14-08-2010)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,526) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,526>)

Contents Copyright © 2000-2010 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2010 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)